Nr: 210.

Poniedziałek.
D. 3. Września.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Strojnowski Bisk: Wileń: wydan . . prawa przyrodzonego 1785.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj przybyły niektóre osoby należące do orszaku J: C: M: Wielkiego Xięcia MIKOŁAJA, tudzież iego Małżonki Wielkiej Xiężnej ALEXANDRY, córki N: Króla Jmci *Pruskiego*.

JP: *Bentkowski* oficjalista pocztowy, otrzymał od J: C: M: Wielkiego Xięcia MICHAŁA, pierścień brylantowy.

Dziś otwarte zostały Sale w Pałacu Kazimirowskim przeznaczone na wystawę płodów Malarstwa, Rysunków i Rzeźby. Urządzenie odpowiada oczekiwaniu Publiczności. Dotąd wystawionych iest malowań 75, rysunków 31, sztychów 2, rzeźb 14 — Jeszcze w bieżącym tygodniu liczba nowych obrazów ma bydź znacznie pomnożoną. Prawie wszystkie wymienione dzieła są wypracowane przez rodaków, kilka przez cudzoziemców zamieszkałych w Polszczę, a trzy są przysłane z Wiednia przez Polaka tamże dotąd mieszkającego — Kilka pięknych malowań i rysunków są dziełami *Dam naszych*. Katalog w krótce będzie drukiem ogłoszony. Sale codziennie będą otwarte od 9, do 12 rano, i od 3 do 6, po południu.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Frankfortcka Gazeta umieściła ciekawy artykuł z *Erbach* — Duch zamkowy z *Schnellert Rotenstein* na nowo straszyć zaczyna. Zdarzenie swieżę wnocy z 8 na 9 Sierpnia protokularnie opisanę prawdę wyjaśnia: przed samą północą usłyszano okropne watrzęśnienie w całej okolicy które zdawało się pochodzić z ruin zamku Schnellert. Co sekunda zwiększał się hałas i wyraznie rozpoznać można było straszliwy huk zdział, zaraz potem wiele armat i ciężkich powozów w galopie iechanie wyraznie słyszano, przytem nadzwyczajny szczęk i okropne wzruszenia wichrów podobne do rozhukanego oceanu, przy tej niepodobnej do wyrażenia wrzawię tysiące krzyków hurach i halach słyszeć się dały. Powietrze było najspokojniejsze, liście nadrzewach nieruszały się nawet. Dostatecznie rozpoznać można było trąby woienne, bicie w bębny i psow okropne wycie, rżenie koni i szczęk oręży. Ta okropna scena blisko dwie godziny trwająca tyle była przerażającą, ze słuch i wzrok utracono. Wielu mieszkańców wiosek okolicznych było ocznemi świadkami rozumiejącemi że sąd ostateczny już się zbliżył. Ukazał się na niebie krzyż krwawy otoczony ognistemi rycerzami, a czarne chmury w kształtach trumien później w krew i płomieniste potoki przemienione, zdawały się chcieć wszystko pochłonąć, a gdy postrach do najwyższego doszedł stopnia zokropnem wstrząsnięciem wszystko znikło i najpięknieysze niebo gwiazdami zasiane przedstawiło. Tysiące ocznych śiadków ztwierdzają to osobliwsze ziawisko, które chociaż nie ostateczny sąd zwjastowało, bardzo smutną przepowiada tem okolicom przyszłość. Przez iak długi czas to zdarzenie zagadką zostanie, przyszłość okaże.

Grecja.

Sultan chcąc pomścić się na flocie Greckiej, rozkazał prawie wszystkim statkom zportu Stambulskiego wypłynąć, spotkały się one dnia 18 Lipca blizko wyspy *Tenedos* z flottą Grecką i prawie całkowicie rozproszone zostały. Uwiadomiony otej klęscę Sultan wydał okrutny rozkaz wymordować 500 Greków —

Zewsząd dochodzą wiadomości o zwycięztwach flagi Greckiej. Powstańcy mają iuż kilkaset okrętów.

Baron *Strogonow*, wydał odezwę, aby wczasie iego nieobecności Poddani Rossyjscy będący w Turcji, w potrzebie żądania opieki udawali się do Posła Austrjackiego—Stambuł spiesznie uzbrajają, lud Turecki żąda wojny lecz Ministrowie wszelkiemi sposobami żądają iej uniknąć, bo przewidują blizki swój upadek. Potwierdza się wiadomość iż na wyspie *Kandji* Grecy odnieśli stanowcze zwycięztwo nad muzałmanami. Niemniej niepodpada wątpliwosci iż cała *Morea* oprócz kilku zamków iest w mocy powstańców. Tym czasem mordy nieustają,do tego stopnia iuż doszło okrucieństwo niesłychane w dziejach świata iż z ciał ludzi wyprawiają bankiety, to iest niewolników żywcem wbijają na rożen, pieką przy wolnym ogniu, a wytryskującą krwią napełniają kielichy dla spełnienia wiwatów !! Nawzajem iuż i Grecy naśladują okrutników i bez litości obchodzą się zpojmanemi Turkami, co zaś do kobiet i dzieci te bywają ochranianemi ieśli przyjmują wiarę Chrześcjańską—Na wyspach *Jońskich* zapewniona przez rząd Angielski neutralność nie zupełnie iest dotrzymaną, niektòre bowiem zdobycze odniesione przez Turków , a osobliwie przy *Patras* zostały uskutecznionę za pomocą Anglików. Toż samo stało się w porcie *Lepantu*.

W Multanach i na Wołoszczyznie nieco się uspokoiło , gdyż *Seraskier* uprosił u Sułtana aby swawolni Janczarowie cofneli się ku Stambułowi, bo wszystko iuż zrabowawszy i wyniszczywszy, niemając nowego łupu, mogliby bezkarnie działać wośc'iennych krajach, a przez to za wcześnie sciągnąć nową burzę na Portę—Pod *Slatyna* zaszła krwawa bitwa, o której skutku dotąd zpewnością wiedzieć niemożna. Wielu Obywateli tych nieszczęśliwych okolic schroniło się do Bukowiny—O uwięzieniu Xięcia Alexandra *Jpsylantego* Gazety Austrjackie nie wspominają, inne zaś pisma wątpią aby to mogło nastąpić—Brat zaś iego Demetry wydał dnia 24 Lipca w *Indrji* odezwę do walecznych *Helenów* wzywając ich i wszystkich bez wyłączenia do obrony kochanej Ojczyzny.

z Londynu.

Zapewniają iż oświadczenie Rossji tyczące się Turcji, iuż przysłano do Londynu.

Rozmaite Gazety są napełnione szczegółami o przeprowadzeniu zwłok Królowej przez Londyn , Lud rozgniewany iż niedozwolono paradzie pogrzebowej przechodzić przez środek miasta dopuścił się targnąć na władze i liczne straże. Kraty żelazne zwierzyńca zostały zniszczonemi bo lud użył sztachetów za oręż do odparcia policjantow i żołnierzy. Wystrzały z karabinów Dragonji nie odstraszyły pospolstwa, iuż iuż się zanosiło na powszechny krwi rozlew, niewidziano człowieka któryby nie był błotem całkowicie okryty. Wyprzężono konie zpoiazdow, zatarasowano ulicę na których lud leżąc niedopuścił przeprowadzać ciała Królowej bokiem , i nakoniec dopioł swego zamiaru. Ale w *Kolchester* nastąpiło nowe zaburzenie , Lud nie znalazł na trumnie tej tablicy którą nieboszczka kazała przybić , lecz inną z rozkazu rządu zawieszoną, po wielu sprzeczkach odgrażaniach i wrzawie, postanowiono niedać żadnej tablicy; i trumnę nawet cokolwiek poszarpaną odwieziono do okrętu na kt'rym zwłoki Królowej iuż przypłynęły do Hamburga — Król Angielski dnia 12 Sierpnia przybył do *Dublina* iako w dzień swoich urodzin , zaczoł teraz rok 60 — Monarcha miał mowę do Lordow i Ludu, którą zakończył temi słowy „ Czyńcie wszystko tak dla mnie, iak ia dla was czynić będe. Wypiję pełny kielich waszego narodowego napoju zawasze zdrowie„

z Niemiec.

Pewny znakomity Xiąże, znany zdzieł wojennych, przeznaczył 200,000 złp: na uzbrojenie ochotników Niemieckich spieszących na pomoc Grekom—Sejm Niemiecki w Frankforcie ciągle zatrudnia się urządzeniem wojsk związkowych.

DONIESIENIA.

T. N. Jutro dane będą: Komedja *Obraz* i balet Ż e n n y.